

Władysław Kowalak

Biuletyn misjologiczno-religioznawczy

Collectanea Theologica 45/1, 137-148

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN MISJOLOGICZNO-RELIGIOZNAWCZY

Zawartość: I. DOKUMENTY. Instrukcja Episkopatu Polski regulująca wyjazdy i pracę kapłanów diecezjalnych na terenach misyjnych. II. INFORMACJE. 1. Instrukcja misyjna Episkopatu Polski. — 2. Misjonarze polscy w r. 1973. — 3. Księża w krajach misyjnych. III. OPRACOWANIA. Posłannictwo misjonarza dzisiaj*.

I. DOKUMENTY

Instrukcja Episkopatu Polski regulująca wyjazdy i pracę kapłanów diecezjalnych na terenach misyjnych

Wstęp

1. Kościół Chrystusowy wola i posłannictwem swego Boskiego Założyciela zobowiązany jest do głoszenia Ewangelii wszystkim narodom i pokoleniom. Wierność temu zobowiązaniu wypowiada się w misyjnej działalności Kościoła, złożonej z trzech wątków:

- a) wysyłanie misjonarzy „aż po krańce ziemi”,
- b) praca misjonarzy, zapewniająca początek i wzrost młodym Kościołom lokalnym, wśród ludów nie znających jeszcze Chrystusa i Jego Ewangelii,
- c) niesienie Kościołowi i jego misjonarzom koniecznej pomocy duchowej i materialnej przez wszystkich jego członków.

2. W tej powszechnej daninie miłości, świadczonej Chrystusowi, Kościołowi i całemu światu w ramach dzieła misyjnego najważniejszy jest dar personalny: misjonarze. Stanowią oni w społecznym organizmie Kościoła nieodzowny dla jego żywotności organ i zarazem znak autentyczności i wierności.

3. W Kościele pierwotnym praca misjonarska była dostępna wszystkim jego członkom, stykającym się bezpośrednio ze światem pogańskim. W czasach późniejszych podejmowały ją prawie wyłącznie zakony. Dziś z racji rozmiarów tej pracy, jak również wskazanego przez Sobór Watykański II ścisłego jej związku z posłannictwem Kościoła i chrześcijaństwa, stawia się ją jako obowiązek wszystkich stanów, nie wyłączając kapłanów diecezjalnych.

4. Na możliwość, stosowność, a nawet nagłą potrzebę wysyłania kapłanów diecezjalnych do pracy na terenach misyjnych wskazał po raz pierwszy Pius XII w swej encyklice *Fidei donum*. Odtąd sprawa ta jest już ciągle w Kościele otwarta i żarliwie podtrzymywana w nauce i wezwaniach Stolicy Apostolskiej i Soboru Watykańskiego II¹.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Władysław Kowalak SVD, Warszawa.

¹ Por. Pius XII, enc. *Fidei donum* z dn. 15.I.1957, AAS 49 (1957)225—248; Sob. Wat. II, konst. *Lumen gentium*, nr 23; dekr. *Christus Dominus*, nr 6; dekr. *Ad gentes*, nr 38; dekr. *Presbyterorum ordinis*, nr 10; Normy wykon. do dekr. *Ad gentes*, nr 6; Paweł VI, *Oroędzie do Niedzielę Misyjną 1973 r.*

5. Nauce tej i wezwaniom Stolicy Apostolskiej i Soboru Watykańskiego II wtórują serca i sumienia biskupów polskich. Dzięki temu niektóre diecezje już wysłały swoich kandydatów na pracę misyjną i dają się zauważyć coraz większe zrozumienie tej sprawy. By nadać jej jak najbardziej słuszny kierunek, utrzymać ją w granicach naszych polskich możliwości i potrzeb, zapewnić trwałość i wszechstronność tak ważnemu odcinkowi naszego misyjnego zaangażowania, Konferencja Episkopatu Polski, zgodnie z dekretem Soboru Watykańskiego II *Ad gentes*, wydaje niniejszą instrukcję koordynującą pragnienia i wysiłki wszystkich zainteresowanych na szczeblu jednostkowym, diecezjalnym i ogólnokrajowym.

I. Normy zasadnicze

6. Biskupom zlecona jest w Kościele troska o wszystkie istotne potrzeby całego Kościoła wraz ze szczególną troską o własny Kościół lokalny. Mając to na uwadze, Episkopat Polski z radością wita możliwość i fakt wyjazdu polskich kapłanów diecezjalnych do pracy na terenach misyjnych, ale zarazem ze względu na szczególnie pilne potrzeby duszpasterskie na własnym terenie ustala, iż w obecnych warunkach Polskę stać tylko na symboliczną daninę personalną dla misji spośród kleru diecezjalnego, w wysokości 1% ogółu kapłanów diecezjalnych.

7. Powołanie misyjne doznało w nauce Kościoła dowartościowania jako szczególnie wyraz uczestnictwa w posłannictwie Chrystusa Pana i Jego Kościoła, a wierność temu powołaniu przyjmuje się za oznakę duchowej dojrzałości chrześcijańskiej. Zasługuje ono zatem, aby rozbudzać i rozwijać je w młodych duszach na równi z powołaniem kapłańskim i zakonnym. Owocem tej pielęgnacji winien być ożywiający wszystkich duch misyjny, który uaktywni i wewnętrznie ubogaci nasze wspólnoty chrześcijańskie i w konsekwencji uzdolni je do apostolskiego promieniowania także przez dawanie Kościołowi powszechnemu dobrych i licznych misjonarzy.

8. Paweł VI naucza, że szczególnie od księży z racji ich uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusowym, z natury swej misyjnym², Kościół oczekuje pełni ducha misyjnego w ich postawie i pracy duszpasterskiej. O tym, u których spośród nich urzeczywistni się powołanie misyjne w formie wyjazdu na misje, zdecyduje ich własna wola, ożywiona miłością Chrystusową oraz wola ich biskupa, ogarniająca pasterską troską zarówno potrzeby Kościoła powszechnego jak i własnego.

9. Kapłani diecezjalni wysłani przez swego biskupa do pracy na terenach misyjnych, najpełniej wyrażają jego udział wraz z całym Kościołem diecezjalnym w misyjnym dziele Kościoła. Wyjazd kapłana diecezjalnego na misje nie jest stratą dla diecezji, bo jest także służbą dla niej. Utrzymanie łączności między misjonarzem a własnym biskupem i diecezją będzie oddziaływać ożywiająco zarówno na niego samego, jak i na macierzystą diecezję. Pozostawanie w takiej bliskiej i czynnej łączności jest prawem i obowiązkiem obydwu stron.

10. Dlatego nie powinno się stawiać misjonarzy z kleru diecezjalnego na równi z kapłanami przebywającymi poza własną diecezją lub nie zatrudnionymi w jej obrębie. Stanowią oni grupę kwalifikowaną w kapłańskich szeregach diecezji, praca ich utrzymuje się w granicach jej apostolskiej miłości, która sięga „aż po krańce ziemi” i scala się z miłością Kościoła powszechnego i z miłością zbawczą Chrystusa. Fakt ten winien znaleźć swe odbicie także w katalogach kleru diecezjalnego, gdzie kapłani misjonarze są wyraźnie i dokładnie w specjalnej grupie wymienieni.

11. Sprawa wyjazdu kapłanów diecezjalnych i ich pracy na terenach misyjnych jest w zasadzie własną sprawą zainteresowanych stron, a w pierwszym rzędzie wysyłającej diecezji. Ze względu jednak na ważność tego zadania, zgodnie z zaleceniami Soboru Watykańskiego II (*Ad gentes* 38), uzależniona jest także od Konferencji Episkopatu. Wszystkie sprawy związane z wyjazdem i pracą kapłanów diecezjalnych na misjach, Konferencja Episkopatu Polski przekazuje Komisji do Spraw Misji. W oparciu o dyrektywy Stolicy Apostolskiej i zalecenia Konferencji Episkopatu komisja służyć będzie pośrednictwem, mając przy tym

² Por. List Apostolski *Graves et incrementos*.

na względzie zarówno dobro samych misjonarzy, jak i dobro obydwu diecezji: wysyłającej i przyjmującej, a także dobro dzieła misyjnego w Polsce.

12. Pożądane jest, by całością wysiłków w tym kierunku zajął się z ramienia Komisji do Spraw Misji specjalny Instytut Misyjny. Dopóki to nie nastąpi, Komisja określi, kto spośród jej członków tymi sprawami pokieruje i za nie odpowiada.

13. Konferencja Episkopatu Polski oczekuje co roku od Komisji do Spraw Misji dokładnego przedstawienia jej członkom całokształtu działalności komisji objętej niniejszą instrukcją, a jednocześnie spraw nagłych czy wymagających ingerencji konferencji, przedstawiania ich na bieżąco do wiadomości i rozstrzygnięcia.

II. Zalecenia praktyczne

14. Ponieważ coraz więcej biskupów misyjnych ubiega się o polskich misjonarzy, Konferencja Episkopatu poleca komisji przy wyborze terenu ich pracy przyznawać pierwszeństwo:

a) diecezjom najbardziej potrzebującym pomocy, zwłaszcza popartym poleceniami przedstawicieli Stolicy Apostolskiej;

b) diecezjom, na których terenie przebywają nasi rodacy;

c) diecezjom, w których pracują już polscy misjonarze; do diecezji zaś w których nie ma jeszcze polskich misjonarzy, zasadniczo winny mieć miejsce tylko wyjazdy grupowe.

15. Kierując się powyższymi racjami, Komisja Episkopatu do Spraw Misji przyjmuje w tej materii wnioski od biskupów misyjnych, bada ich zgodność z zaleceniami niniejszej instrukcji i w razie ich akceptacji przedstawia je Księżom Biskupom Ordynariuszom z prośbą o zgłaszanie odpowiednich kandydatów.

16. Zgodnie z dekretem soborowym *Ad gantes* nr 38 za odpowiedniego kandydata na misjonarza należy uznać kapłana, który całościowo w swych walorach psychofizycznych i w swej postawie moralnej należy do lepszych kapłanów diecezji. Sąd o tym należy do miejscowego biskupa z uwzględnieniem przezeń opinii o kandydacie w kapłańskim środowisku diecezji.

17. Kandydat na misjonarza winien mieć:

a) odpowiedni wiek w swej granicy dolnej, oznaczający dojście do męskiej i kapłańskiej dojrzałości, a w górnej — umożliwiający prowadzenie wydajnej pracy misjonarskiej choć na przeciąg 10 lat; optymalnie w granicy 30—40 lat, po trzyletniej przynajmniej praktyce duszpasterskiej we własnej diecezji;

b) odpowiednie zdrowie, stwierdzone specjalnym badaniem lekarskim, z uwzględnieniem warunków klimatycznych i zdrowotnych kraju, do którego kandydat ma zamiar wyjechać;

c) zrównoważone usposobienie i odporność psychiczną, potrzebne do spokojnego znoszenia napotykanych trudności, samotności i nieraz krańcowo odmiennego środowiska ludzkiego;

d) odpowiednie walory duchowe i moralne, wśród których na pierwszym miejscu należy postawić żywą wiarę w Boga i chrześcijańską miłość do ludzi. Należy przy tym mieć szczególnie na uwadze: bezinteresowność, pokorę, ducha poświęcenia, wytrwałość, otwartość umysłu, szerokość serca, umiejętność współżycia z ludźmi oraz z przełożonymi w Kościele, przedsiębiorczość i zmysł praktyczny, zamiłowanie do pracy, także fizycznej; nie bez znaczenia jest i poczucie humoru.

18. Po stwierdzeniu przydatności kandydata do pracy misjonarskiej i zgłoszeniu go do Komisji Episkopatu do Spraw Misji, dalszym tokiem sprawy w zakresie bliższego przygotowania kandydata do czekającej go pracy oraz załatwiania formalności wyjazdowych zajmie się specjalny delegat komisji, z uwzględnieniem wniosków i dezyderatów wszystkich zainteresowanych stron.

19. Sama praca misjonarska oraz dobre samopoczucie misjonarza wymaga odpowiedniego przygotowania, jeśli to możliwe jeszcze przed opuszczeniem własnego kraju, a przynajmniej przed wyjazdem do kraju przyszłej pracy misyjnej. Przygotowanie to musi być i później pogłębiane według wskazań biskupa, któremu misjonarz będzie podlegał. Objęte będą nim następujące dziedziny:

a) opanowanie języka obiegowego w danym kraju misyjnym, by misjonarz od samego początku mógł z łatwością porozumieć się z nowymi przełożonymi, współbraćmi w pracy i z przedstawicielami administracji państwowej:

b) doszktałcanie teologiczne ze szczegłolnym uwzględnieniem zagadnień misjologicznych oraz znajomości historii, kultury, warunków społecznych, gospodarczych i politycznych kraju, do którego kandydat się udaje;

c) pogłębienie duchowe i moralne w oparciu o idee powołania misyjnego. Wskazanym jest w tym celu organizowanie dla kandydatów specjalnych kursów i rekolekcji, by mogli ukształtować w sobie postawę moralną przyszłego misjonarza, którą w późniejszej pracy będą jeszcze pogłębiać i dopełniać.

20. Na status prawny kapłana diecezjalnego, podejmującego pracę na terenach misyjnych, składają się przynależne mu prawa i ciężące na nim obowiązki, określone w specjalnej umowie bądź w niniejszej instrukcji, a zalecone poczuciem kościelnej praworządności.

21. Umowę, regulującą sposób zaangażowania kapłana do pracy misyjnej oraz wykonywanie jego posługi misjonarskiej, zawierają trzy zainteresowane w tej sprawie strony: biskup oddający kapłana do pracy misyjnej, biskup przyjmujący oraz sam kapłan misjonarz. Tekst umowy doręczony jest również przewodniczącemu Komisji Episkopatu do Spraw Misji, by komisja mogła dopilnować wprowadzenie jej w życie, a także służyć ewentualną pomocą.

22. W treści swej umowa ta powinna określać:

- a) ilość lat pracy podejmowanej przez misjonarza; najstosowniej byłby okres ok. 10 lat, z możliwością przedłużenia;
- b) charakter i warunki wykonywanej posługi;
- c) środki utrzymania;
- d) urlop doroczny i co kilka lat urlop na wyjazd do kraju;
- e) opiekę lekarską i ubezpieczenie.

23. Biskup wysyłający kapłana będzie traktował jego pracę misjonarską tak samo, jak by pracował on dla własnej diecezji. Będzie mu śpieszył z duchową i materialną pomocą przy aktywnej współpracy diecezjan. Podczas urlopu spędzonego w kraju zapewni mu mieszkanie i utrzymanie. Po zakończeniu misjonarskiego stażu i po powrocie na stałe do macierzystej diecezji, przyzna mu prawa i świadczenia socjalne na równi z pozostałymi kapłanami, którzy nieprzerwanie pracowali we własnej diecezji.

24. Kapłani podejmujący pracę na terenach misyjnych winni pamiętać, że obok więzi łączącej ich z macierzystą diecezją i jej biskupem, oparciem dla nich ma być również kontakt z Komisją Episkopatu do Spraw Misji, która gotowa jest świadczyć im pomoc w granicach ich potrzeb i naszych krajowych możliwości.

25. Wszelkie sprawy związane z wyjazdem kapłana na misję winny być stosownie do niniejszej instrukcji uzgodnione z kompetentnym przedstawicielem Komisji Episkopatu do Spraw Misji. Podczas pracy na terenach misyjnych kapłan utrzymuje nadal swój kontakt z komisją, która szczególnie będzie sobie ceniła nadsyłane jej co roku sprawozdania o warunkach i wynikach pracy. Podczas swego urlopu spędzonego w kraju ma prawo do korzystania z pomocy i usług, jakie Krajowy Ośrodek Misyjny gotowy jest świadczyć wszystkim polskim misjonarzom.

26. Komisja Episkopatu do Spraw Misji określi swemu delegatowi do spraw misjonarzy kleru diecezjalnego szczegłolowe zadania i obowiązki, będzie pilnowała ich wykonania i niosła mu w tym konieczną pomoc.

27. Konferencja Episkopatu powierza niniejszą instrukcję swej Komisji do Spraw Misji, aby wprowadziła w życie jej postulaty w zakresie działalności własnej oraz osób objętych treścią tejże instrukcji. Od komisji też oczekuje Konferencja Episkopatu nowych wniosków podyktowanych doświadczeniem i dobrem dzieła misyjnego, aby jeszcze bardziej usprawnić rozwój misyjnej współpracy Kościoła Chrystusowego w Polsce na odcinku tak ważnym, jak pomoc personalna dla misji.

II. INFORMACJE

1. Instrukcja misyjna Episkopatu Polski

Uchwaloną na 140 Plenarnej Konferencji Episkopatu Polski w dniu 24 stycznia 1974 r. *Instrukcję regulującą wyjazdy i pracę kapłanów diecezjalnych na terenach misyjnych* podyktowały przede wszystkim względy praktyczne. Ożywiający się posoborowy ruch misyjny w Pols-

ce spowodował nie tylko dość liczne wyjazdy na misje osób zakonnych, ale i księży diecezjalnych. W ciągu ostatnich 6 lat wyjechało z Polski na tereny misyjne 38 księży diecezjalnych: 16 do Brazylii, 14 do Zambii, 5 do Kongo Brazzaville, 2 do Kamerunu i 1 do Indii. Na początku były to wyjazdy pojedyncze, podejmowane niejako „prywatnie” z inicjatywy samych zainteresowanych misjami księży. Idea jednak ta coraz bardziej zyskiwała sobie popularność. Wnet nastąpiły wyjazdy już bardziej zorganizowane, grupowe. Zaczęły też napływać coraz liczniejsze petycje biskupów misyjnych o polskich misjonarzy. Niektórzy z nich, jak arcbp Emanuel Milingo z Zambii, bp J.B. Gahamanyi z Rwandy, bp J. Co-hill z Nowej Gwinei, czy bp Frederico Helmeł z Brazylii i in. osobiście przybyli do Polski i odwiedzając różne diecezje przedstawiali swoje prośby o pomoc personalną z Polski.

Działająca przy Konferencji Episkopatu Polski Komisja do Spraw Misji, przynaglona tym spontanicznym rozwojem sprawy, czuła się zobowiązana przejąć ją w swoje ręce, starając się przede wszystkim kapłanom, przygotowującym się do pracy misyjnej, przyjąć z praktyczną pomocą w staraniach o wyjazd. Ponieważ kilkuletnie doświadczenie pracy naszych księży diecezjalnych na terenach misyjnych wykazało, że bardziej zorganizowana pomoc i opieka ze strony ojczyzny jest dla ich dalszej działalności nie tylko wskazana, ale wręcz niezbędna, a także ze względu na wytyczne Stolicy Apostolskiej, aby wyjazdy księży diecezjalnych na misje zgodnie z dekretem *Ad gentes* nr 38, były regulowane przez konferencje poszczególnych episkopatów, powstała myśl opracowania i wydania odpowiedniej instrukcji.

Obok wskazań praktycznych, które określają sposób rekrutacji kandydatów do pracy misyjnej oraz warunki jej podejmowania, instrukcja jest ważnym dokumentem misyjnym, w którym biskupi polscy po raz pierwszy określają powszechność obowiązku misyjnego. Z poczucia tego obowiązku, który Sobór Watykański II wyraził w nauce, iż cały episkopat światowy jest odpowiedzialny za cały Kościół oraz odpowiadając na liczne apele ostatnich papieży, a zwłaszcza Pawła VI, by programowania duszpasterskiego nie ujmować w granicach narodowych czy regionalnych, ale dzielić się liczbą kapłanów z Kościołami, które odczuwają na tym odcinku ogromne braki, biskupi polscy wyrażają gotowość wysyłania polskich kapłanów diecezjalnych w wysokości 1% ogółu kapłanów diecezjalnych.

Ma to być przynajmniej danina symboliczna. Trzeba bowiem pamiętać, że Kościół katolicki w Polsce nie posiada nadmiaru kapłanów. Liczba kapłanów w Polsce jest nie tylko niewystarczająca w stosunku do ciągle wzrastających potrzeb, ale i ciągle jeszcze niższa niż w krajach zachodnich. W Polsce przypada 1 kapłan na 1.800 wiernych, gdy tymczasem przeciętna w większości krajów Europy zachodniej wynosi 1 kapłan na 1.000 wiernych. Na Zachodzie obserwujemy katastrofalny spadek powołań, natomiast w Polsce pociesza jeszcze zadowalająca liczba wciąż nowych powołań kapłańskich. Stąd oddanie na usługi Kościoła misyjnego 1% kapłanów diecezjalnych właśnie teraz, kiedy Kościół nie może liczyć na dopływ świeżych sił personalnych na misje z krajów zachodnich, ma szczególne znaczenie. Dla służby duszpasterskiej diecezji polskich nie przyniesie to uszczerbku. Raczej przeciwnie, można ufać, że przyczyni się do ożywienia życia religijnego i wzbudzenia nowych powołań kapłańskich i zakonnych. W skali zaś ogólnopolskiej i dla Kościoła powszechnego będzie to pomoc poważna (około 150 kapłanów), tym bardziej, że biskupi misyjni wysoko oceniają pracę polskich misjonarzy ze względu na ich ofiarność i szczególną łatwość przystosowania się do warunków misyjnych.

W myśl wskazań soboru wiele diecezji i konferencji biskupów podjęło zobowiązanie, aby 1% swoich dochodów materialnych przekazać na pomoc misjom. Kościół katolicki w Polsce nie ma możliwości pomocy finansowej. Jednak oddanie do dyspozycji Kościoła misyjnego 1% swoich kapłanów będzie o wiele cenniejsze, a zwłaszcza stanowić będzie dowód zrozumienia dla palących potrzeb Kościoła powszechnego i podjęcia solidarnej z nim współpracy dla dobra całej ludzkości.

Można ufać, że instrukcja, która ma służyć praktycznym celom misjonarzy z kręgów kleru diecezjalnego, będzie oddziaływać o wiele szerzej i głębiej. Pobudzi naszą gorliwość misyjną, pogłębi więź z Kościołem i ożywi całe nasze życie religijne.

ks. Antoni Koszorz, SVD, Warszawa

2. Misjonarze polscy w 1973 r.

W 1973 r. wyjechało z Polski na misje 82 misjonarzy, w tym 53 kapłanów (13 diec. i 40 zak.), 28 siostr oraz 1 brat zakonny. Liczba misjonarzy według diecezji i zgromadzeń zakonnych przedstawia się następująco:

Księża diecezjalni:

Katowice	— 5 (do Zambii — 4, do Kamerunu — 1)
Częstochowa	— 2 (Brazylia)
Tarnów	— 2 (Kongo Brazzaville)
Poznań	— 1 (Kamerun)
Płock	— 1 (Brazylia)
Siedlce	— 1 (Brazylia)
Wrocław	— 1 (Brazylia)
Ogółem:	13

Zgromadzenia żeńskie:

Franciszkanki Misjonarki Marii	— 10 (Nowa Gwinea — 3, Gujana Franc. — 2, Rep. Zair — 1, Niger — 1, Górna Wolta — 1, Tunezja — 1, Izrael — 1).
Szarytki	— 5 (Madagaskar)
Karmelitanki od Dzieciątka Jezus	— 4 (Burundi)
Służebniczki ze Starej Wsi	— 4 (Zambia)
Służebniczki Ducha Świętego	— 2 (Nowa Gwinea)
Dominikanki Mis.	— 2 (Argentyna)
Urszulanki	— 1 (Indonezja)
Ogółem:	28

Zgromadzenia męskie:

Pallotyni	— 13 (Rwanda — 10, Brazylia — 3)
Salezjanie	— 7 (Wenezuela — 6, Boliwia — 1)
Werbiści	— 4 (Ghana — 2, Brazylia i Paragwaj — po 1)
Kapucyni	— 3 (Gwatemala)
Oblaci	— 3 (Kamerun)
Redemptoryści	— 3 (Argentyna — 2, Niger — 1)
Salwatorianie	— 3 (Tanzania — 2, Rep. Zair — 1)
Chrystusowcy	— 2 (Australia)
Jezuici	— 2 (Australia)
Oratorianie	— 1 (Brazylia)
Ogółem:	41

Misjonarze polscy w 1973 r. udali się do 24 różnych krajów, do niektórych po raz pierwszy (np. do Rwandy, Nigerii, Górnej Wolty, Gujany Franc.). Większość misjonarzy wyjechała do Afryki (44): do Rwandy — 10, Zambii — 8, do Kamerunu i na Madagaskar — po 5, do Burundi — 4, do Ghany, Kongo Brazz., Nigru, Rep. Zair i Tanzanii — po 2 oraz do Górnej Wolty i Tunezji — po 1. Następnie do Ameryki Łac. (27): do Brazylii — 10, Wenezueli — 6, Argentyny — 4, Gwatemali — 3, Gujany Franc. — 2, Boliwii i Paragwaju — po 1. Na Nową Gwineę pojechało 5, do Australii — 4, oraz do Indonezji i Izraela — po 1.

Na skutek wieku, choroby lub innych względów wycofało się z pracy 10 misjonarzy, 1 6 zmarło. Ogólna liczba polskich misjonarzy w 1973 r. wynosiła 826 (597 kapłanów, 178 siostr, 45 braci zak. oraz 6 osób świeckich).

ks. Władysław Kowalak SVD, Warszawa

3. Księża w krajach misyjnych

1. Afryka

	Diec.	Zak.	Razem	Na 10 tys. mieszkańców	Na 10 tys. katolików
Algieria	160	184	344	0,2	48,8
Angola	209	327	536	0,9	2,1
Botswana	2	23	25	0,4	12,9
Burundi	160	280	440	1,2	2,3
Czad	25	134	159	0,4	9,4
Dahomej	57	92	149	0,5	5,1
Etiopia	151	375	526	0,3	32,0
Gabon	31	68	99	2,0	3,4
Gambia	—	23	23	0,6	..
Ghana	95	239	334	0,4	3,2
Górna Wolta	95	278	373	0,7	11,9
Gwinea	10	2	12	..	5,6
Gwinea Bissau	—	30	30	0,5	9,5
Gwinea Równ.	17	18	35	1,2	1,5
Kamerun	243	493	736	1,3	5,4
Kenia	131	538	669	0,6	3,8
Kongo	37	120	157	1,6	3,6
Lesotho	19	129	148	1,4	3,5
Liberia	6	43	49	0,3	21,6
Libia	—	7	7
Madagaskar	132	604	736	1,1	4,7
Malawi	72	239	311	0,7	3,5
Mali	22	138	160	0,3	37,7
Maroko	42	139	181	0,1	13,9
Mauretania	1	8	9	0,1	..
Mauritius	54	40	94	1,1	3,4
Mozambik	85	477	562	0,7	3,8
Namibia	3	78	81	1,3	7,0
Niger	6	18	24	0,1	19,2
Nigeria	263	565	828	0,2	2,6
Rep. Pd. Afryki	290	913	1.203	0,5	7,8
Rep. Środkowoafr.	33	169	202	1,2	7,3
Reunion	60	61	121	2,7	2,8
Rodezja	41	338	379	0,7	7,2
Rwanda	227	161	388	1,0	2,7
Sahara Hiszp.	—	10	10	1,0	6,6
Senegal	40	144	184	0,5	10,6
Seszele	4	22	26	4,9	5,4
Sierra Leone	2	103	105	0,4	22,1
Somalia	—	22	22	0,1	..
Sudan	31	58	89	0,1	2,5
Suazi	3	31	34	0,8	9,0
Tanzania	465	821	1.286	0,9	4,9
Togo	59	75	134	0,7	3,3
Tunezja	33	41	74	0,1	24,7
Uganda	339	568	907	0,9	2,7
Wybrzeże Kości St.	91	279	370	0,8	7,1
Wyspy św. Tomasza	—	15	15	2,3	2,4
Wyspy Ziel. Przy- ładka	13	35	48	1,8	1,9

Zair	606	2.187	2.793	1,2	2,9
Zambia	63	375	438	1,0	5,1
ZRA	166	230	396	0,1	28,4
Ogółem:	4.694	12.367	17.061	0,5	4,1

2. Azja

	Diec.	Zak.	Razem	Na 10 tys. mieszkańców	Na 10 tys. katolików
Bangladesh	34	79	113	..	9,4
Burma	120	55	175	0,1	6,5
Cejlon	318	275	593	0,5	6,2
Cypr	75	35	110	1,7	13,3
Filipiny	2.126	2.254	4.380	1,2	1,4
Hong Kong	65	286	351	0,9	13,9
Indie	5.958	3.549	9.507	0,2	11,4
Indonezja	125	1.307	1.432	0,1	5,8
Iran	14	41	55	..	23,1
Irak	130	32	162	0,2	5,8
Izrael	121	264	385	1,3	42,0
Japonia	426	1.481	1.907	0,2	53,7
Jemen	1	14	15
Jordania	16	4	20	0,1	12,5
Kambodża	17	9	26	..	12,3
Korea Pd.	491	359	850	0,3	10,8
Kuwejt	1	6	7	0,1	3,9
Laos	15	101	116	0,4	38,3
Liban	647	653	1.300	4,5	12,4
Makau	45	32	77	2,4	28,5
Malazja	130	122	252	0,2	9,0
Pakistan	67	162	229	..	6,7
Singapur	52	53	105	0,5	11,1
Syjam	122	169	291	0,1	18,9
Syria	152	70	222	0,3	12,4
Tajwan	218	597	815	0,6	26,8
Timor Portug.	43	8	51	0,8	2,8
Turcja	18	70	88	..	34,9
Wietnam Pd.	1.566	358	1.924	1,1	10,7
Ogółem:	13.113	12.445	25.558	0,1	5,2

3. Australia i Oceania

	Diec.	Zakon.	Razem	Na 10 tys. mieszkańców	Na 10 tys. katolików
Australia	2.412	1.431	3.843	3,0	12,7
Fidzi	10	72	82	1,5	18,8
Guam	25	30	55	4,9	6,3
Karoliny	1	40	41	4,7	11,5
Nowa Gwinea	32	339	371	2,1	6,5
Nowa Kaledonia	8	46	54	5,1	7,1
Nowa Zelandia	514	340	854	3,0	20,0
Nowe Hebrydy	3	25	28	3,3	20,5
Papua	12	146	158	2,3	15,2
Polinezja Franc.	8	37	45	3,8	12,5
Samoa Zach.	7	32	39	2,2	10,7

Tonga	4	12	16	1,7	11,2
Wallis i Futuna	8	10	18
Wyspy Cooka	—	11	11	4,4	..
Wyspy Gilberta	3	15	18	2,8	7,1
Wyspy Salomona	6	38	44	2,6	13,2
Ogółem:	3.053	2.624	5.677	2,9	12,5

4. Ogółem w świecie

	Ludność	Katolicy	Księża
Afryka	359.709.000	42.000.000	17.061
Ameryka	513.028.000	309.000.000	116.861
Azja	2.105.749.000	53.000.000	25.558
Europa	647.691.000	260.400.000	255.272
Oceania	19.652.000	4.600.000	5.677
.	3.645.829.000	669.000.000	420.429

wg. Fides, luty 1974
opr. ks. Władysław Kowalak SVD, Warszawa

III. OPRACOWANIA

Posłannictwo misjonarza dzisiaj

Zainteresowanych problematyką misyjną ogarniają uczucia mieszane. Są oni pełni nadziei i radości, ponieważ mimo różnych toczących się dyskusji o celowości misji, wysiłki misjonarzy nie ustają. Są jednak również zmartwieni, gdyż dyskusje te osłabiają misyjny zapał i grożą jego zdławieniem. Znam misjonarzy, którzy biorąc udział w kursach dokształcających podczas wypoczynku w kraju, pod wpływem ostrej krytyki misji mocno się wahali i znaleźli się w rozterce. Gdy jednak wrócili do pracy i zobaczyli ogrom biedy i nędzy oraz potrzeby ludzi, nie mieli już żadnej wątpliwości, że są jeszcze stale potrzebni i że ich posłannictwo jest ciągle aktualne.

Misjonarz jest jeszcze stale potrzebny

Misjonarz ma do spełnienia posłannictwo, to znaczy jakieś zadanie, jest potrzebny czy wręcz niezbędny. Kiedy misjonarz odchodzi, pozostaje wiele nie wykonanej pracy, wielu ludzi pozostawionych jest samym sobie, a wielu innych po prostu wegetuje, popadając w coraz większą nędzę. Gdy misjonarz odchodzi, często nie ma nikogo, kto zwróciłby uwagę na głębsze podstawy ludzkiego bytowania, kto otworzyłby oczy na sens życia, kto z życia uczyniłby ponownie wartość, kto wzbudziłby nadzieję. Kto więc ma objaśniać ludom Ewangelię, kto ma im głosić orędzie zbawienia, kto ma im powiedzieć, że Bóg stał się człowiekiem i że jest Zbawcą i Odkupicielem? Japoński pisarz Akutagawa ubolewa: „Biblia jest przecież przeznaczona dla wszystkich. Dlaczego zatem tak trudno ją zrozumieć, dlaczego nikt nam jej nie wyjaśnia?”

Często uważa się dzisiaj i postępuje tak, jak gdyby Chrystus był już przepowiadany wszędzie. Takie nastawienie jest bardzo powierzchowne. Dla większości ludów Azji i Afryki Chrystus nie jest bardziej znany, niż dla nas Budda, Konfucjusz, sintoizm czy islam. Nawet to, że jakiś człowiek z całym szacunkiem mówi o Chrystusie i Ewangelii, nie znaczy jeszcze w żadnym wypadku, że zrozumiał on tajemnicę Chrystusa. Sławny indyjski asceta Vinoba Bhava pokazywał mi z wielką dumą swoją piękną książeczkę o nauce Jezusa. Nigdy jednak nie dał odpowiedzi na pytanie, kim jest rzeczywiście Chrystus. Podziwiałem tego człowieka, jego prostotę, pobożność i miłość bliźniego. Mimo to Kościół nie przedstawiał dla niego żadnych nowych wartości i bogactw.

Dzisiaj określa się Kościół jako powszechny sakrament zbawienia. To wielka rzecz. Jakże powierzchowne jest jednak twierdzenie, że Kościół, sakrament zbawienia dla wszystkich ludów, jest już obecny wszędzie. To prawda, że świat podzielono na poszczególne diecezje. Cóż to jednak ma za znaczenie, gdy np. w Japonii, narodzie 110-milionowym, jest 16 biskupów, nawet wówczas, gdy są oni rodzimymi Japończykami? Jeden arcybiskup Tokio i 57 tys. jego katolików przypada na 15 mil. niechrześcijan, a 0,34% wszystkich chrześcijan Japonii ma przybliżyć Chrystusa pozostałym 99,66% Japończyków. Jeden biskup nie czyni jeszcze Kościoła „obecnym”, przynajmniej w tym sensie, by Kościół mógł być dla ludzi zbawieniem. Nawet artykuł w czasopiśmie o milionowym nakładzie, czy wykład radiowy nie jest w stanie na tyle przybliżyć człowiekowi Chrystusa, by on uwierzył, przyjmując wszystkie obietnice i konsekwencje nauki Chrystusa. Potrzebna jest tu nieograniczona wprost ilość drobnych prac i przedsięwzięć; do tego zaś potrzebni są ludzie, którzy je będą realizować. Indonezja ma 115 mln mieszkańców, a tylko 2,3% ludności stanowią katolicy. Indie są w 1,8% katolickie, zaś Pakistan w 0,44%.

Podobna sytuacja jest również w innych krajach. Tylko człowiek niekompetentny może twierdzić, że Kościół jest dziś wszędzie założony, że przez swoje orędzie jest obecny dla wszystkich ludzi. Jeden z misjologów określił kryzys misji jako „krzywdę wyrządzoną światu”.

Czy zatem nie należy się obawiać, że misjologia z całym jej aparatem naukowym coraz bardziej będzie zmierzała do „wyrządzania krzywdy światu”? Misji jednak nie można zdefiniować bez uwzględnienia ich charakteru praktycznego. Od tego rysu praktycznego zależy przecież realne oszacowanie rzeczywistości.

Misje zagadnieniem wiary

Czy misjonarz jest dziś jeszcze posłany? Tak, jeśli Orędzie Chrystusa ma jeszcze dzisiaj moc zobowiązującą. Dotykamy tym samym najgłębszych wymiarów wiary, misje bowiem należą do jej najbardziej charakterystycznych zagadnień. Dużo się dziś musi o uzasadnieniu misji. Punktem wyjścia może być teologia fundamentalna, teologia polityki, Pismo św., teologia moralna, bądź też inna dziedzina. Ostateczną jednak racją może być tylko Chrystus. Chrystus bowiem stanowi centrum historii. Ludzkość przed Nim była w szerokim zakresie ukierunkowana ku Niemu. Chrystus zaś umarł za ludzkość, wstąpił do nieba i założył Kościół jako instytucję zbawienia, a Duch Święty umacnia Jego dzieło w historii. „Poza Kościołem nie ma zbawienia” — powiedział św. Cyprian. Bez większych nieporozumień można powiedzieć: „Wszelkie zbawienie jest zbawieniem Kościoła” lub ogólniej: „każda łaska jest łaską Chrystusa”. Nie można przejść obojętnie mimo Chrystusa i Kościoła. Niejeden może w Kościele trwać nieświadomie. Jeśli jednak jest w stanie łaski, jest to łaska Chrystusa, rozdzielana przez Kościół.

Co otrzymują ludzie od Syna Człowieczego? — oto podstawowe pytanie historii ludzkiej i historii zbawienia. „Panie, Ty masz słowa życia wiecznego” jest odpowiedzią, której muszą udzielić wszyscy w obojętnie jakiej formie, przynajmniej niewyraźnie; lepiej jednak, gdy jest ona dana świadomie i z rozstrzygającym „tak” odnośnie do naśladowania Chrystusa.

Dzisiejsze teologiczne spekulacje bardzo komplikują problem misji. Dla żywej wiary wszakże jest to zagadnienie nader proste. Kto wierzy w Chrystusa i doświadczył choć raz co to znaczy być w posiadaniu łaski chrześcijaństwa, ten nie może więcej milczeć. Głoszenie Ewangelii staje się obowiązkiem. „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). Obowiązek ten wypełniali Apostołowie w Jerozolimie, Judei, Samarii, Galilei, w Antiochii, Azji Małej, Grecji, Rzymie, a nawet w najodleglejszych zakątkach Cesarstwa Rzymskiego. Odchodzący Pan powiedział uczniom: „Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Przekonanie młodego Kościoła zawarte jest w programowym zdaniu: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Misje są sprawą wiary, koniecznością wynikającą z wiary, obowiązkiem. Usta mówią z obfitości serca. Piec rozpalony promieniuje ciepłem. Lampa płonąca daje światło. Żarzący się ogień rozpala. Wiara jest jak piec, lampa i ogień. Wiara jest życiem, a życie powinno wzbudzać życie.

Czymże zatem są misje? Należałoby odpowiedzieć: misje są życiem, rodzą życie. Niedługo mówiono: misje są rozkrzewianiem orędzia chrześcijańskiego. W zasadzie oba określenia są równoznaczne. Orędzie Chrystusa jest życiem, a życie dąży do rozprzestrzenienia się. O ileż bardziej jest tym życie Jezusa, którego uczestnikami są wierni, żyjące członki żyjącego Ciała Chrystusa. latorośle krzewu winnego, którym jest sam Chrystus.

Rozgraniczenie pojęcia „misje”

Problem misji komplikuje się, jeśli zaczniemy go rozgraniczać. „Rozkrzewienie życia chrześcijańskiego” to definicja jednostronna. „Życie, rodzące życie” jest określeniem inspirowanym, czy jednak jest jednoznacznie wystarczającym? Każde opisanie pojęcia wymaga bliższego wyjaśnienia. Treść pojęć nigdy nie jest zupełnie jednoznaczna. Wpływają na to różne momenty, a pojęcia mogą także zmieniać treść.

Dekret misyjny rozumie przez misje „misje zewnętrzne”. Misje nie są ogólnym, czy nawet specjalnym duszpasterstwem. Nie są również dialogiem ekumenicznym. Misje skierowane są na zewnątrz, są zainteresowane tymi, którzy znajdują się jeszcze poza Kościołem, którym obce jest bogactwo nauki Chrystusa, którzy nie odczuwają potrzeby przyjmowania Chleba Życia, danego przez Chrystusa „swoim” podczas Ostatniej Wieczerzy. Misje są zainteresowane tymi, dla których Chrystus jest, w najlepszym wypadku, idealnym człowiekiem, a nie pośrednikiem wszelkiego zbawienia, Synem Człowieczym, Poślącem Boga i Jego Synem. Wspomniany wyżej Akutagawa kochał Pismo św., nie rozumiał jednak jego treści. Osoba Chrystusa pociągała go, jednakże, tajemnica Jezusa była przed nim zakryta.

Urodzonemu poza wspólnotą chrześcijańską jest o wiele trudniej rozumieć Chrystusa, niż wychowanemu w naszej szerokości geograficznej chrześcijaninowi, którego matka nauczyła znaku krzyża, który otrzymał wychowanie religijne, stale przebywającemu w środowisku ludzi wierzących. Sytuacja Japończyka, Indyjczyka, Indonezyjczyka czy Afrykańczyka jest zupełnie inna: ich ojczyzną duchową są buddyjskie, sintoistyczne czy inne miejsca kultu. Kościół zaś i kapłanów znają — w sprzyjających warunkach — jedynie z zewnątrz.

Nie można, przy najlepszej woli, zrozumieć wielkiej niechęci do tzw. „geografii zbawienia” oraz traktowania każdego posłania jako przejawu kolonializmu. Nie jesteśmy realistami, jeśli twierdzimy, że Kościół został założony tam, gdzie stoi kościółek parafialny z garstką wiernych ochrzczonych, praktycznie nie liczących się w tysięcnej wspólnocie, a jest to przecież we wspomnianych krajach sytuacja aż nazbyt częsta.

Co zaś oznacza kolonializm? Czy nauczyciel przekazujący wiedzę dzieciom jest kolonialistą? Czy Kościół, pełnomocny pośrednik Bożego zbawienia wysyłając ludzi głoszących orędzie zbawienia, posługuje się tym samym środkami quasi-kolonialnymi? Jeśli my, Europejczycy, staniemy wobec braci i działamy w sposób arogancki, nieludzki i niechrześcijański, wówczas postępujemy jako „panowie kolonialni”. Jeśli jednak przedstawiamy orędzie zbawienia w Chrystusie tym, którzy bez naszej pomocy nigdy nie doszliby do poznania Boga, wówczas nie jest to kolonializm, lecz chrześcijańska służba miłości.

Znaczną część dyskusji o misjach stanowi problem zaniku wiary oraz problem metody. Tam, gdzie brakuje wiary w powszechne zbawcze posłannictwo Chrystusa, tam pojęcie misji tłumaczy się fałszywie, eliminując z jego treści pierwiastki wiary. Nie bierze się tam pod uwagę uwalniającego wybawienia. Wówczas zamiast słowa „zbawienie” używa się takich słów, jak „rozwój”, „postęp”, „wolność”, a zamiast słowa „misje” — „ewolucja” i „rewolucja”. W konsekwencji chrześcijaństwo zostaje zmienione niemal w sposób istotny. Gdy natomiast mocno jest podkreślana wiara w uniwersalne i zbawcze posłannictwo Chrystusa, wtedy wylania się konieczność stosowania nowych metod w działalności misyjnej, dialogu oraz uwzględniania troski o potrzeby socjalne człowieka, nie pomijając przy tym służby Słowa i sakramentów. Są to jednak nie tyle przemiany pojęcia „misje”, lecz raczej wymogi sytuacji, konsekwencje posłannictwa Chrystusa, obejmującego całego człowieka i całą ludzkość. Chrystus jest Bogiem-Człowiekiem, tzn. jest tak wielki i wszechobjmujący, jak może być tylko wieczny Bóg; a równocześnie jest tak ludzki i po ludzku zatroskany, jak może być tylko doskonały człowiek.

Czy czas misji minął? Dla oceniającego realistycznie sytuację Kościoła we współczesnym świecie — w żadnym wypadku. Czy czas misji będzie jeszcze długo trwał? Po ludzku sądzić — tak. Misjonarz nie musi się obawiać, że w przyszłości pozostanie bez pracy; być może Bóg zamiast świadectwa słowa zażąda męczeństwa. Czy czas misji dojdzie kiedyś do chwalebnego końca? Może tak, a może nie. Królestwo Chrystusa osiągnie bowiem swe dopełnienie dopiero u kresu czasów.

ks. Karol Müller SVD, Rzym
wg Steyl Korrespondenz, luty 1974
tłum. ks. Roman Malek SVD, Pieniężno